

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy / Dzień 12. Wszyscy są zaproszeni przez Jezusa: Mt 11, 27-30

Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że jesteś obok Jezusa i słuchasz Go, jak mówi do Ciebie. Zobacz Jego twarz, postać, gesty. Usłysz ton Jego głosu. A Ty gdzie jesteś w tej scenie? Co robisz?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka**.

...nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Bóg Ojciec i Syn są jednością i tajemnicą. Nikt nie może chlubić się sam z siebie tym, że poznał Ojca. Tylko Jezus ma moc objawić nam tajemnicę Boga. Przez Niego możemy zostać zanurzeni w odwiecznej miłości. Zastanów się, jak wygląda Twoja postawa wobec Boga. Czy prosisz w modlitwie Jezusa, aby włączył Cię w tajemnicę Boga i objawił Ci Ojca? Kiedy prosimy z ufnością, dostępujemy tej łaski objawienia nam Boga, który jest źródłem miłości. Poznać Ojca to również doświadczyć tego, że jestem Jego dzieckiem, umiłowanym, ukochanym bez względu na wszystko.

Pójdźcie do mnie wszyscy... Bóg zaprasza do siebie każdego człowieka, z jego historią życia, doświadczeniami, ale i obawami i nadziejami. Każdego, który chce w swej wolności przyjść do Jezusa i zaczerpnąć ze źródła ukojenia i pokoju. On zna Twoje obawy; to, co stanowi dla Ciebie przeszkody w życiu, co sprawia, że jesteś czasem bez sił, nie widząc rozwiązania czy pociechy. Zaprasza właśnie Ciebie, abyś usłyszał Jego obietnicę ukojenia; abyś znalazł wytchnienie przy Jego boku. Ale zaprasza też tych, którzy są obok Ciebie, patrząc na nich z taką samą miłością. Zaprasza wszystkich, obiecując nam ukojenie. Co czujesz,

gdy słyszysz taką obietnicę?

...uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Zastanów się, do czego zaprasza Cię w tych słowach Jezus. Świat goni za wielkością, sławą, rozgłosem, zadufaniem w sobie. Miarą sukcesu często jest to, kto głośniej krzyczy, kogo bardziej słychać, widać... Dzieje się tak nie tylko w sytuacjach życia codziennego, ale także w mediach społecznościowych. Jezus proponuje Ci coś innego. Zaprasza, aby podążać za Nim i uczyć się od Niego cichości i pokory, a w zamian obiecuje ukojenie dla duszy. Co wybierasz?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.